

Sygn. akt: I ACa 260/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Jolanta Grzegorzczuk (spr.)</i>
Sędziowie:	<i>SA Małgorzata Stanek</i> <i>SA Joanna Walentkiewicz - Witkowska</i>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. N.**

przeciwko **M. B.**

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 29 listopada 2013r. sygn. akt I C 754/13

1. oddala apelację;

2. przyznaje i nakazuje wypłacić radcy prawnemu S. Z. prowadzącemu Kancelarię w P. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 260/14

UZASADNIENIE

Powódka M. N. wniosła o pozbawienie wykonalności w stosunku do niej tytułu wykonawczego w postaci ugody sądowej zawartej w sprawie oznaczonej sygn. akt I C 752/96 przed Sądem Wojewódzkim w Kaliszu w dniu 20 grudnia 1996 r. pomiędzy W. B. a W. N. – mężem powódki, zaopatrzonej następnie w klauzulę wykonalności na rzecz pozwanego w niniejszym postępowaniu

M. B. (syna W. B.) – postanowieniem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 17 maja 2011 r. w sprawie sygn. akt I Co 84/11.

Powódka podniosła, że wierzyciel W. B. wystąpił o nadanie klauzuli wykonalności tej ugodzie sądowej także w stosunku do niej jako małżonki dłużnika W. N. i w postępowaniu klauzulowym Sąd uwzględnił wniosek wierzyciela.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo, nie obciążył powódki kosztami postępowania i orzekł o kosztach zastępstwa procesowego na rzecz pełnomocnika powódki z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, które Sąd Apelacyjny podzielił i w całości przyjął za własne. W ich świetle Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne. W tej sytuacji nie istnieje potrzeba ich powtarzania, bowiem jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, w wypadku orzeczenia oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, bez uzupełniania postępowania dowodowego, Sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia Sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za swoje (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34, Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 2613/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380, z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83, z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, nie publ. i z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 292/12, Lex 1318346). Konieczne jest jednak wówczas ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji i wyjaśnienie, dlaczego zarzuty te zostały uznane za bezzasadne; wystarczy przy tym wskazanie - jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia - art. 385 k.p.c. (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 19 lutego 1998 r. III CKN 372/97, nie publ. oraz z dnia 8 października 1998 r. II CKN 923/97, OSNC 1999, z. 3, poz. 60).

W uzasadnieniu skarżonego wyroku, Sąd Okręgowy ocenił dowody, wskazując którym zeznaniom i w jakim zakresie odmówił dania wiary i dlaczego, jednocześnie wyjaśnił, że pominął dowód z przesłuchania pozwanego jako strony, gdyż pozwany mimo zawiadomienia, nie stawiał się na termin rozprawy wyznaczonej w celu przesłuchania stron.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy ocenił, że roszczenie jest bezzasadne i szczegółowo wyjaśnił podstawę prawną swego rozstrzygnięcia, uzasadnił także orzeczenie o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo powinno być rozpoznane w oparciu o przepis art. 840 §1 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji wprowadzonej ustawą z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r. Nr 162, poz. 1691). Dlatego za datę decydującą o stosowaniu tak w postępowaniu klauzulowym, jak i w postępowaniu egzekucyjnym przepisów wprowadzonych ustawą nowelizującą należy uznać dzień powstania roszczenia rozumianego jako roszczenie materialnoprawne. Sąd I instancji przeanalizował przesłanki decydujące o tym w jakich sytuacjach zgodnie z art. 840 § 1 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do 5 lutego 2005r. dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części, bądź też jego ograniczenia. Stwierdził następnie, że powódka nie wykazała, że przedmiotowa wierzytelność powstała przed powstaniem wspólności ustawowej albo że dotyczyła odrębnego majątku jej męża (art. 41 § 2 k.r.o.), jak również nie wykazała, że zaspokojenie tej wierzytelności z majątku wspólnego byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 41 § 3 k.r.o.). Od zawarcia związku małżeńskiego, w którym powódka i jej mąż pozostają aż do tej pory, przez cały czas obowiązywał i nadal obowiązuje

ustrój wspólności ustawowej małżeńskiej. Tym samym, także w dacie powstania zobowiązania objętego przedmiotowym tytułem wykonawczym małżonków łączył ustrój wspólności ustawowej małżeńskiej.

Nadto Sąd I instancji ustalił, że w dacie powstania zobowiązania obowiązek utrzymywania rodziny spoczywał na mężu powódki, natomiast powódka nie pracowała zawodowo i poza wypełnianiem obowiązków domowych i wychowywaniem wspólnego dziecka stron nie przyczyniała się do powiększania majątku wspólnego małżonków a zarejestrowana przez powódkę działalność gospodarcza nie przynosiła spodziewanych dochodów i w związku z tym powódka zaprzestała jej prowadzenia. W tym okresie mąż powódki prowadził działalność gospodarczą - piekarnię w Ż. oraz dodatkowo w ramach działalności rolniczej nawiązał współpracę z A. D. i na potrzeby prowadzonej hodowli gęsi kupował mieszanki pasz od W. B.. Sąd Okręgowy podkreślił, że nawiązując współpracę z A. D., W. N. zapewne liczył, że przyniesie ona zysk, a środki z prowadzonej działalności pomnożą jego majątek, co w konsekwencji przyczyniłoby się do zwiększenia majątku wspólnego małżonków. Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego, zaspokojenie przedmiotowej wierzytelności z majątku wspólnego małżeństwa M. i W. N. nie mogło być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy przedstawił także argumenty przemawiające za nietrafnością podnoszonego przez powódkę zarzutu, że zawarcie przedmiotowej ugody sądowej przez jej męża w 1996r. stanowiło dokonanie tej czynności z przekroczeniem zarządu majątkiem wspólnym oraz brak było zgody powódki jako małżonki dłużnika na jej dokonanie.

Podkreślił, że powódka, stosownie do wymogu z art. 6 k.c., nie przedstawiła żadnych dowodów pozwalających ustalić powyższą okoliczność. Nie wskazała bowiem rozmiaru i charakteru majątku wspólnego, wysokości zobowiązania w stosunku do wartości majątku wspólnego, doniosłości czynności z punktu widzenia interesu społeczno- gospodarczego rodziny oraz bezpieczeństwa obrotu. W tej sytuacji na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji nie miał możliwości ustalenia wartości majątku wspólnego małżonków w czasie powstania zobowiązania, co uniemożliwiało Sądowi jej porównanie z wysokością przedmiotowej wierzytelności, a tym samym - dokonanie precyzyjnej oceny ówczesnej sytuacji ekonomicznej małżonków poprzez perspektywę dokonanej czynności dłużnika.

Poza tym powódka jedynie twierdziła, lecz twierdzeń tych nie udowodniła - aby dokumenty stanowiące podstawę zawarcia ugody przez jej męża w dniu 20 grudnia 1996 r. zostały sfalszowane bądź przerobione. Nie wskazała także okoliczności zaistniałych po zawarciu przedmiotowej ugody sądowej, które uniemożliwiałyby prowadzenie egzekucji, a tym samym uzasadniałyby pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Sąd Okręgowy podkreślił też, że mąż powódki, będący głównym dłużnikiem, nie zaskarżył orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie sygn. akt I C 752/96, nie kwestionował wskazanej w zawartej przez siebie ugodzie sądowej z dnia 20 grudnia 1996r. - wysokości i podstawy swojego zobowiązania, nie wniósł także powództwa przeciwegzekucyjnego, w którym mógłby przecież wskazać zarzuty dotyczące przedmiotowego tytułu wykonawczego.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji oddalił powództwo.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, która zaskarżyła go w części obejmującej oddalenie powództwa i w zakresie rozstrzygnięcia o obowiązku ponoszenia kosztów procesu zawartego w pkt II wyroku. Apelująca zarzuciła:

1. naruszenie następujących przepisów prawa procesowego:

- *art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 365 § 1 k.p.c. oraz art. 366 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że „powódka względem pozwanego podważa powagę rzeczy osądzonej i nie może podnosić przeciwko pozwanemu zarzutów merytorycznych, który nie był stroną postępowania leżącego u podstaw wydania tytułu egzekucyjnego, a także w zakresie błędnej oceny zarzutów powódki w tym zakresie” (k. 96);*
 - *art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak oceny materiału dowodowego, w szczególności rzetelności i wiarygodności dokumentów mających podstawę w powstaniu tytułu egzekucyjnego;*
 - *art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, prowadzącej do błędnego wnioskowania, błędnej oceny stanu faktycznego i w konsekwencji stanu prawnego oraz niewłaściwej subsumcji, powodujących łącznie wyciągnięcie sprzecznych wniosków końcowych w odniesieniu do zebranego w sprawie materiału dowodowego;*
- 2. naruszenie przepisów prawa materialnego, w tym:*
- *„art. 6 k.c. poprzez rozważanie ciężaru dowodu powódki z pominięciem tożsamego ciężaru dowodu w sprawie przed Sądem Wojewódzkim w Kaliszu z 1996 roku” (k. 96);*
 - *art. 36 § 2 k.r.o. poprzez przyjęcie, że czynności małżonka powódki nie stanowiły czynności przekraczających zwykły zarząd majątkiem wspólnym.*

W następstwie powyższych zarzutów skarżąca wniosła o:

- *zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt I i pozbawienie wykonalności w stosunku do powódki tytułu wykonawczego, który stanowi ugoda sądowa z dnia 20 grudnia 1996r. zawarta przed Sądem Wojewódzkim w Kaliszu w sprawie I C 752/96 pomiędzy W. B. a W. N. zaopatrzona w klauzulę wykonalności na rzecz W. B. postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Kaliszu z dnia 10 września 1998r. w sprawie I Co 33/98, a następnie „zaopatrzona w klauzulę wykonalności na inną osobę – M. B. – postanowieniem Sądu Okręgowego w Kaliszu w dniu 17 maja 2011 r. w sprawie I Co 84/11”;*
- *zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. II i obciążenie w całości pozwanego kosztami postępowania, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego;*
- *obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego w całości pozwanego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego;*
- *przyznanie pełnomocnikowi powódki kosztów pomocy prawnej według norm przepisanych, za II instancję, udzielonej z urzędu, które nie zostały pokryte w całości ani w części.*

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie z następujących przyczyn.

Powódka oparła swe roszczenie na przesłankach wymienionych w art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c., kwestionując przyczyny (w tym także zasadność dochodzonych w tamtej sprawie roszczeń), które stanowiły podstawę ugody zawartej przed Sądem Wojewódzkim w Kaliszu w dniu 20 grudnia 1996 r. w sprawie I C 752/96, która to ugoda obecnie stanowi tytuł wykonawczy, będący podstawą egzekucji prowadzonej przeciwko powódce.

Argumenty podnoszone przez powódkę, dotyczące sfalszowania dokumentów i faktur przedstawionych przed Sądem Wojewódzkim w Kaliszu, które były załączone w postępowaniu w

sprawie IC 752/96, a które to postępowanie zostało zakończone zawarciem ugody sądowej, będącej obecnie kwestionowanym przez powódkę tytułem wykonawczym, nie zostały udowodnione przez powódkę w niniejszym postępowaniu.

Powództwo przeciwegzekucyjne oparte na art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. w brzmieniu przed nowelizacją z dnia 5 lutego 2005 r. pozwala jedynie na weryfikację tytułów wykonawczych na żądanie małżonka przeciwko któremu Sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787 k.p.c., jeżeli wykaze, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz i te, z którymi mógł wystąpić jego współmałżonek.

Jednakże powódka nie wykazała, że świadczenie, które pozwany jako wierzyciel usiłuje (jak do tej pory bezskutecznie) wyegzekwować na mocy przedmiotowego tytułu wykonawczego – w rzeczywistości nie jest należne. Uzasadniając swoje powództwo w przedmiotowej sprawie, skarżąca podnosiła m.in., że dokumenty stanowiące podstawę zawarcia ugody z dnia 20 grudnia 1996 r. zostały przez W. B. sfałszowane. Jednakże zgłaszając taki zarzut w treści pozwu, jak również na późniejszych etapach postępowania, powódka w żaden sposób go nie udowodniła. Powódka wprawdzie podniosła, że „żaden dokument znajdujący się w aktach nie jest w oryginale, co umniejsza wiarygodność”, „rachunki wymienione w pkt 3, 4, 5, 7, 8, 10 (...) wystawione zostały na podstawie przerobionych dokumentów magazynowych” oraz „rachunki wymienione w poz. 21, 22 (...) przedstawione do akt zostały wyłącznie jako fotokopie, dlatego (...) kwestionuje istnienie oryginałów”, jednocześnie, będąc reprezentowana przez fachowego pełnomocnika - nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów potwierdzających fakt sfałszowania bądź przerobienia powoływanych dokumentów, co więcej nie zaoferowała żadnego dowodu za pomocą którego chociażby pośrednio mogłaby wykazać fakt sfałszowania dokumentów (np. z opinii biegłego). Sąd I instancji natomiast w tej sprawie nie był zobowiązany przeprowadzać postępowania dowodowego z urzędu. Natomiast rozpoznając sprawę na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c., stanowisko takie wyraził SN m.in. w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 5 - 6, poz. 76). Sąd ma co prawda możliwość wsparcia stron, jednakże może to nastąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach, bowiem działanie Sądu z urzędu może być odbierane, jako naruszenie równości stron biorących udział w postępowaniu oraz prawa do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny Sąd, zwłaszcza przy uwzględnieniu że w niniejszej sprawie strona przeciwna, czyli pozwany nie był reprezentowany przez pełnomocnika.

Tak więc strona, zwłaszcza w sytuacji gdy jest reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, nie może oczekiwać, że to Sąd powoła z urzędu dowody, które mogłyby doprowadzić do korzystnego rozstrzygnięcia sprawy na rzecz strony skarżącej. Podkreślić należy, że postępowanie cywilne rządzi się zasadą kontradyktoryjności, w którym zgodnie z art. 3 k.p.c., obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Przypomnieć również należy, jak podkreśla się w judykaturze, że sąd - jak wynika z art. 232 zdanie drugie k.p.c. - choć zachowuje inicjatywę dowodową, jest to jednak - zgodnie z zasadą kontradyktoryjności – jego prawo, a nie obowiązek, jak w wypadku zasady inkwizycyjności (wyrok SN z 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997, Nr 3, poz. 29, wyr. SN z 25.03. 1998 r., II CKN 656/97, OSNC 1998, Nr 12, poz. 208, wyr. SN z 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, Nr 3, poz. 52, wyr. SN z 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98, "Radca Prawny" 1999, nr 2 s. 83).

Przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki, jest nie tyle jej prawem czy obowiązkiem procesowym, co ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych uzyskanych dzięki zebranych środkom dowodowym. Na te właśnie ustalenia składają się dowody, które przedstawiają w pierwszej kolejności same strony, zgodnie z brzmieniem art. 232 k.p.c. Samo twierdzenie o zaistnieniu danego zdarzenia nie jest wystarczające do jego wykazania.

Mając na uwadze powyższe, prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że powódka stosownie do art. 6 k.c., którego naruszenie skarżąca również bezpodstawnie zarzuca Sądowi I instancji, nie wykazała przesłanek pozwalających ustalić, że dokumenty będące podstawą zawarcia ugody z dnia 20 grudnia 1996r. rzeczywiście zostały sfałszowane przez W. B..

Niezależnie od powyższego, przede wszystkim podkreślić należy, że powódka w toku niniejszego postępowania nie kwestionowała tego, że dochodzone przez pozwanego roszczenie nie istnieje. Wręcz przeciwnie, sama apelująca potwierdziła istnienie przedmiotowego zobowiązania, zeznając na rozprawie w dniu 4 października 2013r. wprost: „ja nie kwestionuję, że mamy do zapłacenia dług. Ja nie wiem w jakiej kwocie jest ten dług. (...) nie spłacimy bo nie mamy pieniędzy”. Czyli nie tylko nie kwestionowała istnienia przedmiotowego zobowiązania, wręcz je potwierdziła, a jedynie jako przyczynę nieuregulowania zobowiązania wynikającego z tytułu wykonawczego wskazała brak środków finansowych. Dodatkowo w tym miejscu należy podkreślić, tak jak uczynił to także Sąd Okręgowy, że przez cały okres od daty zawarcia ugody aż do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, tj. przez 17 lat, mąż powódki w żaden sposób nie zakwestionował treści ugody, nie uchylał się od jej postanowień, nie podnosił również faktu, na który jak wynika z powyższych rozważań, bezpodstawnie powołuje się powódka, że dokumenty, przedstawione jako dowody w sprawie o zapłatę, która zakończyła się zawarciem ugody, zostały podrobione przez W. B. i nie są zgodne z oryginałami.

W świetle powyższych rozważań zarzuty naruszenia art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 365 § 1 oraz 366 k.p.c. oraz art. 6 k.c. Sąd Apelacyjny uznał za całkowicie bezzasadne.

Odnosząc się do kolejnego z zarzutów apelacji, tj. naruszenia art. 328 k.p.c. przez brak oceny materiału dowodowego – w szczególności rzetelności i wiarygodności dokumentów mających podstawę w powstaniu tytułu egzekucyjnego, Sąd Apelacyjny także ocenił, że jest on całkowicie niezasadny.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16.10.2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286).

W niniejszej sprawie taka sytuacja nie tylko nie zaistniała ale wręcz przeciwnie, jak wynika z treści uzasadnienia skarżonego wyroku - Sąd Okręgowy dokonał wręcz bardzo wnikliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wskazał, którym dowodom odmówił dania wiary i dlaczego (k. 84 odwr. - 85). W tej sytuacji zarzut ten jest całkowicie chybiony i w ogóle nie odnosi się do treści uzasadnienia Sądu Okręgowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego także kolejny zarzut apelacji - dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c., jest całkowicie nietrafny. Zaznaczyć należy przy tym, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżąca zdołała wykazać, że Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby rzeczywiście apelująca wykazała, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna, itp.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny, bezstronny i zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów dokonał analizy zgromadzonego materiału dowodowego, w tym także - zeznań świadków. Ocena dowodów należy do Sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd, do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dojść może tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych i tylko wtedy przeprowadzona przez ten Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Natomiast w przedmiotowej sprawie podnoszone przez powódkę zarzuty apelacyjne dotyczące rzekomej obrazy art. 233 k.p.c. stanowią jedynie dowolną polemikę z oceną dokonaną prawidłowo przez Sąd Okręgowy. Skarżąca nie wskazała żadnych merytorycznych zarzutów, które dałyby podstawę do stwierdzenia, że Sąd pierwszej instancji dokonał błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania w tej sprawie, a tym bardziej, że ocena ta zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, bądź że jest niepełna .

Wskazać należy, że zgodnie z przyjętym w doktrynie i orzecznictwie stanowiskiem, tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, wówczas przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r., sygn. akt II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza jedynie stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Skoro apelująca tego rodzaju konkretnych w/w przyczyn nie wskazała, przeto brak jest przesłanek przemawiających za przyjęciem, że Sąd Okręgowy dokonując oceny zgromadzonych dowodów, w szczególności zeznań powódki oraz świadka W. N., uczynił to w sposób błędny bądź pozbawiony logiki w zakresie wiązania wniosków z zebranymi dowodami. Sąd I instancji słusznie przyjął, dokonując oceny wyżej wskazanych dowodów i przekonująco wyjaśnił dlaczego w przeważającej części zeznania te nie zasługują na wiarę (o czym była mowa wyżej).

Nie można bowiem uznać za wiarygodne oświadczeń skarżącej, że nigdy nie toczyło się żadne postępowanie sądowe zarówno przeciwko mężowi, jak i przeciwko niej samej, w związku z czym powódka nigdy ani nie występowała przed Sądem ani nie korzystała z usług profesjonalnego pełnomocnika. Pozostają one bowiem w sprzeczności z ustaleniami poczynionymi w następstwie analizy akt postępowań prowadzonych pod sygn. I Co 33/98, I C 159/01, I Co 36/13, z których wynika wprost, że skarżąca miała wiedzę o tych postępowaniach, w czasie tych postępowań była prawidłowo zawiadamiana i brała w nich czynny udział, jak również to, że korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Również nie można dać wiary zeznaniom powódki co do istnienia ustroju rozdzielności majątkowej małżeńskiej między nią a mężem w chwili podpisania ugody. Przeczą bowiem temu zeznania męża skarżącej, W. N., który na rozprawie w dniu 22 listopada 2013 r. oświadczył, że „nie było umowy o rozdzielności majątkowej”, jak również fakt nie złożenia przez M. N. dokumentu notarialnego potwierdzającego tę okoliczność. Sąd Okręgowy słusznie nie dał również wiary zeznaniom świadka W. N. co do zakresu jego działalności w 1996 r. Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że pozostają w sprzeczności z zapisami umowy z dnia 10 października 1993 r. zawartej między F. M., a W. N. i A. D. na dostawę gęsi oraz produkcję jaj wylęgowych.

Na końcu odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 36 § 2 k.r.o. wskazać należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut powódki dotyczący przekroczenia granic zarządu majątkiem wspólnym jest o tyle nieistotny, że wszelkie okoliczności związane z wykonywaniem zarządu nad majątkiem wspólnym przez małżonków powinny być podnoszone na etapie postępowania o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika prowadzonej toczącego się pod sygn. I Co 33/98, nie zaś w niniejszej sprawie. Zarzut ten powódka mogła i co więcej – powinna bowiem bez jakichkolwiek przeszkód podnieść w toku w/w postępowania toczącego się w 1998 r.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 2 ust. 3, § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 490).